

MASTER RECITAL OF SOFYA GULYAK

Meeting of nihilism with faith

On Sunday evening 19th May, the Concert Studio of the Polish Radio regaled us with a masterful performance. Played the well-known to Polish audience Russian pianist **Sofya Gulyak**. (...)

The artist began her performance with two Liszt's transcriptions of Wagner's works (Pilgrim Chorus from *Tannheuser* and *Final Death of Isolde in Tristan and Isolde*). (...) She played (...) straightforwardly, in a manly fashion, pursuing the principle of economies at different levels - from the economy of hand and body movements, to the economy of pace and dynamics. In similar vein, the pianist performed two Brahms's rhapsodies op. 79 (h-moll and d-moll) and Chopin's *Andante spianato* and *Grande Polonaise Brillante op. 22*. In the case of Chopin we could see how many new possibilities of interpretation lies in the music, now violently "antiqued" either by moving it back to the reality of the old piano, or through various stylistic redefinitions (opera influences, style brilliant, "old" rubato ~ a la Vladimir de Pachman). All these measures seem unfamiliar to the pianist. Her way of thinking about music is rather closer to the "here and now". The result is surprisingly convincing. Chopin almost without any rubato - why not? - If played so brilliantly. (...)

The second part of the recital comprised of performance of Mussorgsky's *Pictures at an Exhibition*. The pianist proposed performance of the whole in a very fast tempo and with virtually no intervals between pieces (...). This requires exceptional skills - physical and mental (concentration, attention variability), as the work is extremely varied in terms of tone, texture, tempo and expression. Tragic scenes mingle with fun; truly Russian nihilism meets with the grotesque and the fervent faith. (...) We could experience all this thanks to Sofya Gulyak. As an encore she added popular *Prelude in C sharp minor* by Rachmaninov.

Magdalena Dziadek - Silesia Prezentuje No. 103, June-July 2013

Silesia Prezentuje – professional monthly magazine issued by the Music Promotion Institution „Silesia” in Katowice.

Silesia

prezentuje



MIASTO KATOWICE

nr 103
czerwiec-lipiec 2013

ISSN 1731-206X

MISTRZOWSKI RECITAL SOFII GULYAK

Spotkanie nihilizmu z wiarą

W niedzielny wieczór 19 maja uraczono nas w Studiu Koncertowym Polskiego Radia wykonawstwem na najwyższym poziomie mistrzostwa. Grała znana polskiej publiczności rosyjska pianistka Sofia Gulyak. Z pewną dozą niegroźnej przesady można powiedzieć, że jest ona „polskim wynalazkiem” - jej pierwszym wygranym konkursem był bowiem wrocławski Konkurs im. Franciszka Liszta.

Od tego czasu minęło jedenaście lat, wypełnionych kolejnymi wygranymi przez pianistkę konkursami i występami w największych salach świata. Obecnie Sofia Gulyak sama ocenia konkursowe występy pianistów. A jak gra - można się było w ową majową, bajecznie pogodną niedzielę samemu przekonać. Artystka rozpoczęła swój występ od dwóch dokonanych przez Liszta transkrypcji Wagnerowskich (*Chór pielgrzymów z Tannhäusera* i finałowa *Śmierć Izoldy z Tristana i Izoldy*). Można było zauważyć, że Gulyak nie patyczkuje się wiele ze „stylem”, nie dba o wydobywanie archaicznie już nieco brzmiących „smaczków” tej trącej nieco myszką muzyki (bo tak właśnie brzmi Wagnerowska ekstaza w fortepianowej przeróbce). Zagrała Lisztowskie bohomazy prosto, po męsku, realizując zasadę ekonomii na różnych poziomach - od ekonomii ruchów rąk i ciała, po ekonomię tempa i dynamiki (krytyk tradycjonalista dodałby tu koniecznie: bo tak grają Rosjanie wychowani w dobrej rosyjskiej szkole...).



Sofia Gulyak

W podobnym stylu wykonała pianistka dwie rapsodie Brahmsa op. 79 (*h-moll* i *d-moll*) oraz *Andante spianato* i *Wielkiego poloneza Es-dur* Chopina. W przypadku Chopina mogliśmy się przekonać, jak wiele nowych możliwości interpretacyjnych tkwi w tej muzyce, dziś gwałtownie „postarzanej”, a to poprzez przenoszenie jej z powrotem do rzeczywistości starych fortepianów, a to

znowu poprzez różne stylistyczne przedefiniowania (wpływy operowe, styl *brillant*, „stare” rubato à la Vladimir de Pachman...). Te wszystkie zabiegi są pianistce obce. Jej myślenie o muzyce jest raczej bliższe „tu i teraz”. Grając, aktualizuje dźwięki, frazy, efekty - te (i tylko te), które są zapisane w nutach. Efekt jest zdumiewająco przekonujący. Chopin prawie bez rubata - czemu nie? - jeśli grany jest tak olśniewająco.

Drugą część recitalu wypełniło wykonanie *Obrazków z wystawy* Musorgskiego. Pianistka zaproponowała wykonanie całości w bardzo szybkich tempach i praktycznie bez przerw pomiędzy utworami (nawet tymi, które nie zostały przez Musorgskiego połączone oznaczeniem *attaca*). Wymaga to niebyle jakich umiejętności - fizycznych i psychicznych (koncentracja, zmienność uwagi), gdyż utwór jest niezwykle urozmaicony pod względem brzmienia, faktury, tempa i wyrazu. Sceny tragiczne mieszają się z wesołymi, prawdziwie rosyjski nihilizm spotyka się a to z groteską, a to z żarliwą wiarą... Przy tym fantastyczny zmysł obserwacyjny Musorgskiego i niezwykła zdolność przelewania obserwacji w pomysły muzyczne. Tego wszystkiego dała nam Sofia Gulyak w pełni zakosztować. Na bis dorzuciła popularne *Preludium cis-moll* Rachmaninowa. Dla takiej muzyki warto było poświęcić magię majowego wieczoru.

MAGDALENA DZIADEK